

14.01.2011
2011/1

EKONOMIŚ

PRAWDZIWE OBLICZE...
WOJCIECHA KROKOWSKIEGO!

(str. 11)

PODSUMOWANIE
WYDARZEŃ ROKU
2010!

W tym numerze:

AKTUALNOŚCI:

Nawiązanie współpracy ze
szkołą w Niemczech! 2

Mikołaj w Ekonomiku! 2

Występ uczniów Ekonomika
w JDK! 3

100 pytań do dyrektora! 3

Koniec semestru! 4

Pierwsze półroczcie za nami! 4

Wywiad z absolwentem
Ekonomika! 5

FELIETONY:

BYLE DO PRZERWY! 8

ŚCIAGA – CZY WARTO JĄ
PISAĆ? 9

KĄCIK HISTORYCZNY:

Rok 2010 już za nami! 13

W ZDROWYM CIELE ZDROWY
DUCH:

Ewa gotuje! 17

NOWOŚĆ! Paweł Trenuje! 20

ROZRYWKA:

FENOMEN GIER
WIELOOSOBOWYCH! 21

Horoskop na 2011! 22

Dlaczego wybieracie
Ekonomik? 26Nawiązanie współpracy ze szkołą
w Niemczech!

Jasielski Ekonomik nawiązał współpracę ze szkołą w Saarland. Koordynatorem projektu jest pani mgr Monika Leśniak. Jak dotąd do projektu zapisało się około 40 uczniów i w dalszym ciągu można się zapisać. Wymagania jakie trzeba spełnić to:

- * Znajomość języka angielskiego i niemieckiego,
- * Ciekawość świata,
- * Chęć poznania czegoś nowego,
- * Obowiązkowość i odpowiedzialność.

Wyjazd do Niemiec planowany jest na przyszły rok szkolny. Przez najbliższy czas współpraca naszych uczniów z kolegami z Niemiec będzie odbywać się poprzez media elektroniczne.

Zapytaliśmy panią Leśniak jak wygląda na dzień dzisiejszy status projektu: „Obecnie czekamy na adresy uczniów ze szkoły w St. Ing. Wtedy zrobimy spotkanie z naszymi uczniami, prześlemy dokładne informacje, zasady na których będzie opierała się współpraca. Zaczynamy od korespondencji e-mail pomiędzy uczniami”.



Mikołaj w Ekonomiku!

6 grudnia naszą szkołę odwiedził św. Mikołaj, który wraz ze swoim pomocnym elfem wręczał prezenty grzecznym dzieciom. Dzieciaczki czekały w swoich klasach na przybycie tej „świętej” osoby, aby dostać wymarzone prezenty. Jednak nie było łatwo ich zdobyć, gdyż Mikołaj wymyślał uczniom różne zadania do wykonania. Nie zapomniał także o nauczycielach, którym podarował słodziutki cukierki.



Relację z tego wydarzenia możesz zobaczyć na naszym kanale w serwisie youtube.com – MrEkonomis.

Występ uczniów Ekonomika w JDK!

13 stycznia w sali Jasielskiego Domu Kultury, odbyło się przedstawienie pt. „Nie ma pokoju w hotelu”. Tym samym szkoła potwierdziła swój wkład w akcję „Noworoczny dar”. Akcja ta organizowana jest przez ojców Franciszkanów i Jasielski Dom Kultury. Podczas występów zbierane były pieniądze, które zostaną przekazane na zakup sprzętu medycznego dla Szpitala Specjalistycznego w Jaśle.



100 pytań do dyrektora!

Jak co roku w naszej szkole odbyło się spotkanie z dyrektorem mające na celu uzyskanie odpowiedzi na pytania zadane przez uczniów. Tradycyjnie były to pytania dotyczące m.in. identyfikatorów i dyskotek. Te pytania są zadawane, gdyż są to sprawy najbardziej istotne dla uczniów klas pierwszych. Pan dyrektor oczywiście zaspokoił naszą ciekawość, poprzez udzielenie nam wyczerpujących odpowiedzi. Oprócz standardowych pytań dotyczących szkoły otrzymał on także pytania nieco innego typu, takie jak: „Czy zamierza Pan zgolić brodę?”. Na to także otrzymaliśmy sympatyczną odpowiedź i dowiedzieliśmy się, że w najbliższym czasie się na to nie zanosi.



Warto również wspomnieć, że swoją obecnością podczas spotkania na auli zaszczyliła nas st. wizytator szkół Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Pani Jolanta Strzępek, która prowadzi obecnie ewaluację w naszej szkole. Jak zwykle podczas przeprowadzonego seansu pytań towarzyszyła nam miła i radosna atmosfera.

Uczniowie są bardzo zadowoleni z możliwości zadawania pytań w bezpośredni i otwarty sposób do samego dyrektora. Z wielką niecierpliwością czekamy na kolejne takie wydarzenie, gdyż jest to dla nas okazja do otrzymania odpowiedzi na ciągle zadawane sobie pytania.



Koniec semestru!

Pierwsze półrocze za nami!

13 stycznia miała miejsce konferencja podsumowująca całą naszą ciężką pracę z pierwszego semestru. Tego dnia została także przeprowadzona wywiadówka, czyli tzw. „święto pasa”. Niewątpliwie wszyscy uczniowie są zadowoleni, że zamknęli go za sobą i mogą zacząć od nowa, tym razem jeszcze bardziej rzetelnie i zmobilizowani do pracy po dwutygodniowym wypoczynku.

Wywiad z absolwentem Ekonomika!

Red: Na początek chciałam zadać podstawowe pytanie – co studiujesz?

Przemek: Informatyka Stosowana na Akademii Górniczo Hutniczej, Wydział Elektryczny. Wydział, którego nazwy nawet dziekan nie umie poprawnie wymówić, także ja nie będę nawet próbował tego uczynić.

Red: Czy twoje studia uważasz za trudne?

Przemek: Nie są łatwe, jedne z najprostszych na moim wydziale, ale ogólnie nie są łatwe.

Red: Czy od zawsze chciałeś studiować informatykę?

Przemek: Nie, moje plany na temat studiów bardzo się zmieniały, myślałem w gimnazjum nad chemią. Później chciałem iść na budownictwo i tak w drugiej, może trzeciej klasie, pomyślałem sobie, że z matematyki jestem dobry, z komputerami sobie radzę, więc stwierdziłem, że pójdę na informatykę.

Red: A dlaczego jednak nie chemia?

Przemek: Dlaczego nie chemia? To były plany gimnazjalne. Przyszedłem tutaj, chemia była trochę na innym poziomie, była to trochę inna chemia. Myślałem nad tym, ale jakoś po prostu zmieniłem zdanie.

Red: Co do wyboru studiów, czy była to twoja własna decyzja, czy może wpływ rodziny?

Przemek: Była to moja własna decyzja. Mój tata bardziej widziałby mnie na budownictwie, jednak podjąłem samodzielną decyzję o kierunku studiów.

Red: Byłeś przerażony po pierwszych zajęciach?

Przemek: Po pierwszych zajęciach, nie. Było to raczej spotkanie organizacyjne i nie było się czego bać. Dla mnie bardzo przerażająca była pierwsza sesja, była ona bardzo męcząca.



Red: Czy ktoś z twojej klasy z liceum studiuje razem z tobą?

Przemek: Nie, na wydziale jest tylko kolega, z którym studiowałem w podstawówce (śmiech), przepraszam kolega z którym chodziłem do podstawówki. Na sąsiednim wydziale jest kolega, który chodził ze mną do klasy matematyczno-informatycznej.

Red: Jakie są twoje zainteresowania? Czy twoja uczelnia pomaga Ci je rozwijać?

Przemek: Moje zainteresowania ... Wydawało mi się, że interesowałem się informatyką, jednak to, co tam poznałem, nie ma tylko związku z obsługą komputera. Przede wszystkim moje zainteresowania to fantastyka - szeroko pojęta.

Red: Czy cieszysz się, że wybrałeś właśnie te studia?

Przemek: Tak jestem zadowolony ze studiów i uczelni. Była to decyzja, której nie żałuję.

Red: Czy nauka zabiera Ci cały wolny czas?

Przemek: Nie, nasz kierunek jest taki, że jest dużo wolnego czasu, i to czy będziemy się uczyć, czy nie - zależy tylko i wyłącznie od nas. Ja w tym semestrze postanowiłem się wziąć trochę bardziej do nauki, żeby zdobyć lepsze oceny, i żeby to na przyszłość mogło zaowocować. W weekendy owszem biorę się do nauki, bo w tygodniu zajęcia są tak rozplanowane, że ciężko zabrać się do czegokolwiek. Mam także czas, aby zająć się swoimi sprawami.

Red: Jak wspominasz liceum?

Przemek: Bardzo pozytywnie. Niektóre rzeczy można dostrzec tylko z perspektywy czasu - i nauczyciele tak naprawdę, byli do nas nastawieni pozytywnie. Bardzo dobrze wspominam matematykę, która nie była prosta, wymagała sporo pracy, co później zaowocowało solidnymi podstawami, które wystarczyło sobie przypomnieć, a nie uczyć się od nowa. Ekonomik wspominam dobrze, miłe towarzystwo, przyjemna atmosfera.

Red: Jesteś wychowankiem pana Langer. Czy pamiętasz jakieś ciekawe wydarzenia związane z jego osobą.

Przemek: Przede wszystkim wbijają się w pamięć lekcje j. niemieckiego, co bardzo owocnie udało nam się uwiecznić w kabarecie (stukanie w klawiaturę, przekładanie kartek, powitanie, gorące krzeselka). Na początku profesor Langer był osobą, która mnie przerażała, z perspektywy czasu zacząłem jednak dostrzegać, że jest to osoba, której jedynym celem nie jest to, aby nas nie przepuścić do kolejnej klasy. Wspominam go jak najbardziej dobrze, wiele wartości wyciągnąłem z jego lekcji. Jak widać po kilku latach przychodzę i nie mam żadnych urazów do mojego pana wychowawcy. Jesteśmy w bardzo dobrym kontakcie i myślę, że to mówi samo za siebie.

Red: Których nauczycieli wspominasz najlepiej?

Przemek: Profesora Langerę, profesora Martę Zegarowską. Są to nauczyciele, którzy najbardziej wryli mi się w pamięć. Ewentualnie profesor Dariusz Szot, który miał z nami różne przeżycia i bardzo starał się nas zhumanizować, a także bardzo wesoły nauczyciel języka angielskiego, który już tutaj nie pracuje pan Bogusław Ginter.

Red: Czy możesz dać nam jakieś wskazówki, jak się kierować aby wybrać odpowiednie studia dla siebie?

Przemek: Zastanówcie się nad tym, co chcecie robić, i co wam naprawdę sprawia przyjemność. Jeżeli będzie to coś, co was pasjonuje, to będziecie się starali temu poświęcić. Nie ma sensu wybierać studiów na siłę, bo będzie to tylko droga przez mękę.

Red: Jakie masz dalsze plany na przyszłość? Czy zamierzasz związać ją tylko z informatyką?

Przemek: Moje zainteresowanie trochę się poszerzyły. Z informatyką jak najbardziej, jednak nie wiem, jaki to będzie rodzaj, czy to co mnie obecnie interesuje, czyli technologie internetowe, czy raczej połączenie informatyki i public relations. To się jeszcze okaże. Na razie chcę skończyć studia, a w międzyczasie zdobyć trochę praktyki zawodowej. Później zobaczymy, co mi będzie sprawiało przyjemność.

Red: Dziękujemy za wywiad!



Wywiad przeprowadzili:
Ewa Piekarz
i Kamil Madej.
Foto: Adam Tran

BYŁE DO PRZERWY!

Gdy wchodzę do szkoły, po pierwszym dzwonku lekcyjnym o godz. 8:00, wszystko na pozór wygląda normalnie, wręcz idealnie.

Czar pryska, gdy zabrzmiał dzwonek na przerwę. Z klas wylania się tłum uczniów, brnących na oślep przed siebie. To nic, że korytarze są wąskie i ciemne, jak przejścia w bunkrach, a przejście przez nie to niełatwy wyczyn. Mimo to, rozanieleni uczniowie nie zwracają uwagi na innych i przeciskają się przez tłum jak żmije. Wpychają się, kręcą pomiędzy innymi uczniami - i oby jak najprędzej do przodu. Nieważne, że kogoś potrąca, przewrócą - PRZECIEŻ ONI I ICH SPRAWY SĄ NAJWAŻNIEJSZE !!!

Zupełnie nie rozumiem tego pośpiechu i braku kultury, jaki można tu z łatwością zauważyć. Młodzież szkolna myśli, że takie przepychanki rozwiążą problem, jaki pojawia się na korytarzach w czasie przerw. Istnieją też grupy uczniów, którzy stoją pod klasami i wcale nie ułatwiają zadania tym, którzy chcą przejść.

Podpierają ściany i myślą, że je przesuną, i sprawa będzie rozwiązana?

A to, co się wyczynia na schodach to po prostu jakiś obłąd, koszmar! Tam to się dopiero cuda dzieją. Oczywiście faktem wydaje się, że w Polsce obowiązuje ruch prawostronny, jednak chyba nie wszyscy uczniowie zostali o tym poinformowani. Niezły ubaw musi mieć pan od monitoringu oglądając te wszystkie wyczyny. Nasz „genialny brat” czuwa i codziennie bacznie obserwuje nas z góry i pilnuje naszego bezpieczeństwa.

SZKOŁA UCZY, to nie ulega wątpliwości. Muszę też przyznać, że wychowuje, bo kto inny, jak nie szkoła przygotowuje nas do niesprawiedliwości, braku kultury i nauczy nas takiego postępowania?



ŚCIAĞA – CZY WARTO JĄ PISAĆ?

Ściąga – rzecz niejako przydatna dla uczniów, bowiem od zarania dziejów szkoły znajdowała swoje zastosowanie jako niejaki „pomocnik” przy pisaniu kartkówek, sprawdzianów lub klasówek. Definicja jakże skrócona, ale „jasna”, bowiem to, co krótkie ale treściwe, zawsze znajdzie miejsce w bezmiarze pustki uczniowskiej głowy. Ale zapewne ta definicja weszła już do wszystkich mózdków na świecie. Każdy przecież miał do czynienia z tym małym, jakże niepozornym zwitkiem papieru, który zawsze potrafi „poprawić” sytuację i tak już złą, na lepszą bądź gorszą – to już zależało od nauczyciela prowadzącego dane zajęcia. Ja też niestety dałem się w to wciągnąć...



Po co to robię? Dobre pytanie, jednak od pytania zawsze lepsza jest odpowiedź, chyba że jest to pytanie retoryczne, choć zawsze znajdzie się wariat by na nie próbować odpowiedzieć. Odpowiedź na to pytanie nie będzie tak prosta jakby to się mogło zdawać. Według mnie (to jest moje zdanie) jestem zbyt obciążony nauką, bądź też nie mam czasu aby się przygotować (pragnę przypomnieć że to już nie podchodzi pod zakładkę : lenistwo) i ściągę, traktuje jako zabezpieczenie przeciw całkowitemu ośpieniu na sprawdzianie, bądź też innej formie wypowiedzi pisemnej. Owszem, pomoc kolegi bądź koleżanki z ławki jest przydatna, jednakże nie zawsze można na nią liczyć, szczególnie gdy siedzi się w pierwszej ławce.

Oczywiście każdy ma swój unikalny (trochę przesadziłem ze słowem unikalny) sposób na ściąganie. Wszyscy zresztą stawiają sprawę bardzo jasno – co zrobić, żeby dobrze napisać, ale się nie opisać i nie siedzieć przed książkami całą noc. Niektóre dziewczyny wkładają ściągawki pod przeźroczyste rajstopy, próbują sztuczek z dekoltem, bądź innych – urozmaiconych oczywiście – sposobów ściągania. Chłopaki (choć nie przeczę, że dziewczyny też nie) używają sztuczek z zeszytem na kolanach, bądź też długopisów z rulonikiem w środku, jednakże zdarza się, że ten „zwój wiedzy” mocują na gumce i przyklepiają gdzieś, gdzie nie dosięgnie go czujny wzrok profesora. Są różne sposoby (jednakże prowadzące do tego samego celu – uzyskania lepszej oceny) ściągania, które sprowadzają na siebie gniew „senseja”. Osobiście nie lubię i nie

umiem dobrze ściągać, bowiem sytuacja przy ściąganiu jest bardziej stresująca, niż przy podchodzeniu do danego (będę używał ogólnej terminologii dla trzech innych wyrazów, mianowicie: kartkówka, sprawdzian i klasówka) sprawdzianu. Wolę przygotować się i polegać na własnej logice.

Jednak czy warto tracić czas na przygotowanie ściąg? Wbrew kontrowersjom, nasuwanym przez nauczycieli mogę spokojnie powiedzieć, że warto. Oczywiście rzeczą jest to, że takie stwierdzenie dotyczy wzrokowców. Ja nim jestem, więc pisząc ściągę, zapamiętuję mniej więcej to co piszę i tym samym powtarzam przerobiony materiał. Poza tym, człowiek zawsze czuje się pewniej, gdy ma przed sobą wyjście awaryjne



z niełatwej zresztą sytuacji. Pisząc ściągę, których napisałem już setki, użyłem je chyba trzykrotnie. Ale żeby ich użyć, trzeba niestety liczyć się z konsekwencjami tego wyboru, który jest fatalny w skutkach. Jeśli szczęście ci dopisze, możesz być z tego powodu dumny. Nie chodzi mi o to, że użyłeś ściągę i masz być dumny – chodzi mi o to, że masz szczęście i powód do dumy, bo szczęście zawsze się przydaje. Niestety, jeśli jednak masz pecha, twój cały dorobek, który został w mózgu i na ściągce przepada w otchłań oceanu i kończy się (jakże

mroczną dla ucznia) oceną niedostateczną.

Oczywiście nie pochwalam notorycznego ściągania, zwłaszcza kiedy nie ma się żadnego wkładu w przygotowanie tego (nazwijmy to tak) „magicznego papirusu”, bo wtedy czyjeś pismo niestety nie musi ci przypaść do gustu bądź też, nie połapiesz się o co w tym zwitku się rozchodzi. Jednak wpadka przy tymże zdarzeniu kończy się tragedią dla ucznia. Szczególnie, gdy nauczyciel już raz go przyłapał, bo wtedy uczeń na sprawdzianach nie uniknie czujnego wzroku nauczyciela.

Kamil

Dusza sportowca zaklęta w ciele Profesora Krokowskiego!

znak zodiaku: Wodnik

ulubiony kolor: ciemna zieleń

postanowienie noworoczne: poprawić sumienność w pracy i treningu.

W drugim numerze bohaterem naszego cyklu „Prawdzie oblicze” został Pan Wojciech Krokowski. To osoba, która nie kryje się ze swoimi zainteresowaniami.

Są nimi przede wszystkim sport, a także zdobywanie wiedzy o naszym regionie i przekazywanie jej uczniom. Słynne w szkole jest jego hasło, które nieustannie powtarza uczniom na początku każdej lekcji, a mianowicie: „Plecaczki na haczki”.

Pan Wojciech Krokowski jest nauczycielem w naszej szkole od 18 lat. Wcześniej zajmował stanowisko kierownika w Instytucie Zootechniki. Uczy przedmiotów zawodowych, takich jak: reklama, ekonomika przedsiębiorstw, towaroznawstwo oraz PO.

Na lekcjach daje się poznać jako sympatyczny i pełen humoru człowiek, który zachęca uczniów do brania udziału w zawodach sportowych i konkursach. Sam również osiąga w nich sukcesy, o czym świadczą dyplomy zamieszczone w tym artykule.

Do uprawiania sportów mobilizuje go, jak sam mówi - „kontakt z uczniami”. Wspólnie z nimi gra np. w siatkówkę.

Profesor Krokowski urodził się i wychował w Zakopanem, co zapewne wpłynęło na ukształtowanie jego charakteru i osobowości. Pan Wojciech jest duszą towarzystwa, zarówno podczas wycieczek jak też półmetków czy studniówek. Wspólnie z uczniami potrafi się dobrze bawić, a w dodatku świetnie tańczy. Zapytany o wydarzenia, które najlepiej wspomina z tej szkoły, odpowiedział: „Najlepiej wspominam półmetki i studniówki, a także mecze nauczycieli z uczniami oraz ciekawe, udane lekcje”.



Do największych przeżyć w życiu zalicza zwiedzanie Stanów Zjednoczonych oraz Krymu. Narzeka jednak na brak wolnego czasu.

Podjęliśmy próbę uzyskania wiersza napisanego przez Pana Krokowskiego podczas wycieczki nauczycieli. Chcieliśmy go opublikować dla Was, tak jak wiersz Pana Langera. Niestety Profesor zapytany o niego powiedział, że to stare dzieje oraz, że już go nie znajduje.



Rok 2010 już za nami!

Rok 2010 przyniósł Naszej szkole wiele sukcesów i wspaniałych chwil. Niestety nie obyło się również bez smutnych wydarzeń. Jednak ten rok już przeminął i najważniejsze jest to, co przyniesie nowy - 2011. Mamy nadzieję, że będzie to rok jeszcze większych sukcesów i osiągnięć uczniów naszej szkoły. Spójrzcie teraz na najważniejsze, naszym zdaniem, wydarzenia minionego roku.



Udział uczniów Ekonomika w akcji „Noworoczny dar”.



Spotkanie dyrektora z uczniami podczas tzw. „Pytań do dyra”.



Promocja szkoły na „Giełdzie szkół” w Zespole Szkół Budowlanych.



Walentynki w Ekonomiku.



Studniówka 2010



Dzień Kobiet i Mężczyzn w „Cegielni”.



Rekolekcje.



Uczczenie ofiar katastrofy samolotu prezydenckiego.

Pożegnanie maturzystów.



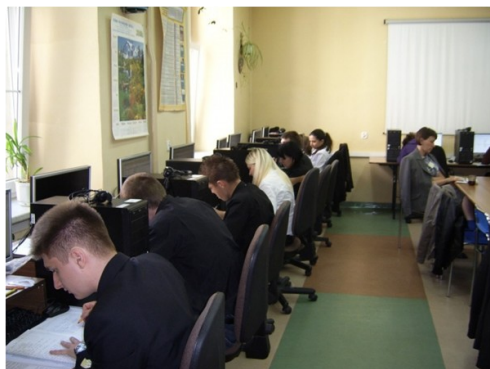
Matura 2010.



Sukces uczniów w konkursie „Diversity”.



Utworzenie klasy społeczno-medialnej



Egzamin zawodowy 2010.



Dzień Edukacji Narodowej.

XXVI Rocznicza śmierci ks. Popietuszki.



Wybory Internetowej Miss Ekonomika.



Przedstawienie koncepcji pracy szkoły.



Stypendystki Prezesa Rady Ministrów 2010

EWA GOTUJE!

Tym razem Ewa przygotowała nieco trudniejszy przepis, jednak każdy z Was sobie z nim na pewno poradzi. Naszej redakcji placek bardzo smakował. To ciasto będzie wspaniałym dodatkiem do karnawałowych szaleństw!



3 BIT

Składniki:

- 1 margaryna
- 2 duże paczki herbatników (prostokątnych)
- 2 budynie waniliowe bez cukru
- 2 szklanki mleka
- 2 śnieżki
- 0,5l śmietany 18%
- puszka mleka skondensowanego słodzonego
- zwykła czekolada (bez nadzienia)



Sposób przygotowania:

Rozprowadzamy na blaszce herbatniki, tak aby równomiernie zakryć spód. Przygotowujemy budyń zrobiony z dwóch szklanek mleka. Następnie, gdy budyń już ostygnie, mieszamy go z margaryną. Gotową masę rozprowadzamy po herbatnikach. Znow układamy herbatniki tak, jak na początku. Mleko skondensowane gotujemy przez 15 min., ciągle mieszając (aż zgęstnieje), aby nie powstały grudki. Kolejno wylewamy (jeszcze ciepły) karmel na warstwę herbatników. Trzeci raz nakładamy herbatniki. Później mieszamy śmietanę z dwiema śnieżkami. Powstałą kremową konsystencję rozsmarowujemy na samej górze placzka jako ostatnią masę. Na koniec 3 BIT posypujemy wiórkami czekolady.

SMACZNEGO!

FERIE TUŻ TUŻ!

CIEKAWY SPOSOBY NA SPĘDZENIE FERII!

Nie masz pomysłu na ferie? Marzysz o egzotycznych wyjazdach, albo o szusowaniu na nartach w zimowych kurortach, lecz Cię na to nie stać, lub brak Ci motywacji. Skorzystaj z naszych pomysłów, które podpowiedzą Ci, jak fajnie spędzić czas i sprawić, by nie był on zmarnowany.

Poniższe porady skierowane są głównie dla dziewczyn, ale również płę męska znajdzie coś dla siebie.

Zima w mieście

W ośrodkach kultury lub szkołach podczas ferii zimowych organizowane są zajęcia pod hasłem "Zima w mieście". Można tam szlifować swoje talenty w takich dziedzinach jak: fotografia, rysunek, informatyka, zajęcia teatralne czy sportowe. Dowiedz się, czy w twoim mieście organizowane są takie warsztaty. Przeważnie są bezpłatne (dofinansowuje je Urząd Miasta).

Taka zima w mieście niestety przypomina trochę szkołę ale na pewno ułatwi ci rozwijanie twoich zainteresowań. Dzięki uczestnictwu na takich zajęciach zrobisz swój pierwszy krok ku karierze - a dodatkowo możesz poznać nowych ludzi, którzy mają takie pasje jak ty.

Pisz bloga

Jest to superwygodna forma pamiętnika. Zapisuj w nim swoje najważniejsze dni, pisz o tym, co się wydarzyło, co czujesz i czym się interesujesz.

Pisanie bloga masz w małym palcu, bo robisz to od dawna? Pomyśl nad fotoblogiem :) Możesz w nim zamieszczać zdjęcia zrobione przez siebie, zdjęcia swoich prac plastycznych, szydełkowych, graficznych (oczywiście o ile lubisz robić takie rzeczy). Możesz prowadzić też np. bloga kulinarnego albo dotyczącego mody.

Ucz się języków

W dzisiejszych czasach bez języka obcego nie pogadasz. Dlatego jeśli nie chce ci się wychodzić na dwór i nie masz żadnych innych planów na ferie, znajdź sobie jakiś kurs internetowy lub samouczek i ucz się - w wakacje na pewno to się przyda! Znajomość języka ma jeszcze inne plusy - wiele ciekawych plotek na temat gwiazd pojawia się najpierw na zagranicznych serwisach, poza tym ile nowych zagranicznych znajomości możesz nawiązać - mnóstwo.

2 tygodnie piękności

Jeśli twoim postanowieniem na te dwa tygodnie jest to, by po feriach wrócić do szkoły odmieniona, zrób to! Nie masz kasy? Salon piękności i fitness club urządzić sobie w domu! Najlepiej, jeśli namówisz do tego też swoją kumpelę (albo mamę ;). Razem będzie wam łatwiej zmotywować się do ćwiczeń i wytrwać na diecie. Jeśli kumpela wymięknie, sama opracuj program. Powinien on zawierać następujące elementy:

1. Sport. Jeśli jest ładna pogoda, to biegaj po parku lub lesie, idź na łyżwy lub sanki. W razie silnego mrozu lub deszczu poćwicz w domu przy płycie DVD z ćwiczeniami.
2. Dieta oczyszczająca. Skonsultuj się z lekarzem dietetykiem i opracuj sobie dietę lub skorzystaj z naszych wcześniejszych porad.
3. Kosmetyka. Zaproś kumpelę. Zróbcie sobie manikiur i pedikiur, nałóżcie na twarz maseczki i włączcie komedię romantyczną :). Zamiast popcornu i coli – podjadajcie np. suszone jabłka albo selera naciowego z dipem jogurtowym. Poeksperymentuj też z makijażem – może odkryjesz jakiś trik, który podkreśli twoje oczy lub usta i będziesz mogła go zastosować po feriach. A może marzy ci się inny kolor włosów? Ferie to najlepszy okres na tego typu eksperymentu - jak coś nie wyjdzie, za dwa tygodnie nie będzie śladu.

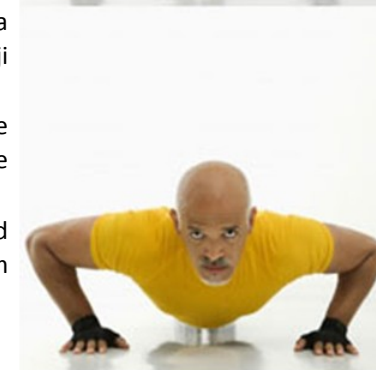
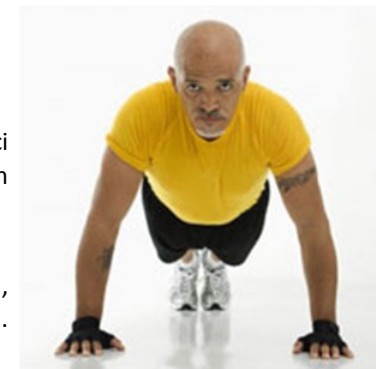
Nic z tych rzeczy?

Nic dla siebie nie znalazłaś? Nie stać cię na basen, łyżwy, narty czy kręgle? Pomyśl jak można to obejść. Może masz fajnego księdza w parafii lub któregoś nauczyciela? Może oni będą mogli coś zorganizować? Pokaz filmów, wycieczkę? Warto zagadać :). A może w ferie zdecydujesz się zrobić coś dla innych? Warto rozejrzeć się po okolicy i sprawdzić czy ktoś nie potrzebuje pomocy, może jest gdzieś niedaleko dom spokojnej starości albo schronisko dla zwierząt? Wolontariat w takich ośrodkach to dobry początek kariery zawodowej i mile widziana pozycja w CV :).

Jak ćwiczyć pompki!

Trening pompek

- Połóż się płasko na brzuchu.
- Umieść dłonie płasko na ziemi na wysokości barków, troszkę szerzej niż szerokość Twoich barków.
- Utrzymuj ciało w pozycji wyprostowanej.
- Unieś ciało do góry rozprostowując ramiona, wciąż utrzymując ciało w pozycji wyprostowanej. Unikaj tendencji wyginania tułowia do tyłu.
- Ciało powinno opierać się teraz jedynie na dłoniach i palcach stóp, będąc cały czas w pozycji wyprostowanej.
- Kolejne pompki wykonuj poprzez unoszenie i opuszczanie ciała jedynie poprzez zginanie i rozprostowywanie ramion.
- Nie kładź się na ziemi pomiędzy pompkami. Od pierwszej do ostatniej pompki kontakt z podłożem powinny mieć tylko palce u stóp i dłonie.



Pompki "lekkie" – łatwiejsza wersja pompek

Ten rodzaj pompek przeznaczony jest dla osób, które nie są w stanie wykonać zwyczajnych pompek opisanych powyżej. Trening pompek "lekkich" jest doskonałym przygotowaniem do wykonywania pompek zwyczajnych.



Pompki lekkie wykonujemy tak samo jak pompki zwyczajne. Jedyną różnicą jest to, iż zamiast na palcach stóp, podpieramy się na kolanach. Przy wykonywaniu tego typu pompek warto zadbać o miękkie podłoże dla kolan. Może to być ręcznik albo mata do ćwiczeń, lub też zwykła karimata.

FENOMEN GIER WIELOOSOBOWYCH!

Jak to się dzieje, że miliony graczy na całym świecie, spędza wiele godzin przy grach umożliwiających potyczkę z inną osobą?



Są to przecież monotonne gry, nie posiadają rozwiniętej fabuły, która bardzo często gości w jednoosobowych produkcjach. FPS'y takie jak Counter Strike, Call of Duty czy Battlefield mają rzeszę fanów, dla których bardzo często jest to jedyna forma rozrywki, przecież ciągle przewijają się te same mapy, w które graliśmy już tysiące razy. W grach typu MMORPG także występują podobne schematy, dobijamy do kolejnych poziomów, na początku jest to proces szybki i łatwy, z biegiem czasu wymaga to sporo poświęconego czasu, może się szybko znudzić.

Okazuje się jednak, że możliwość pogrania ze znajomymi, bądź nawiązanie nowych kontaktów często jest tym czynnikiem, który decyduje o tym, że lubimy te gry.

Call of Duty: MW – następca CS'a!

Call of Duty: Modern Warfare, gra która na rynku jest już długo, została wydana pod koniec 2007 roku, nie jest więc to kandydat, który powalczyć mógłby o grę roku 2011.

Większość fanów FPS'ów prawdopodobnie grało w nią. Mniej możliwy jest natomiast fakt, że skorzystali oni z trybu wieloosobowego, jaki oferuje ta gra, i na tym właśnie chciałbym się skupić pisząc ten artykuł.

Mówiąc o strzelankach, które skupiają się głównie na trybie multiplayer, pierwszy tytuł jaki nam się kojarzy to Counter Strike, w którego grają miliony ludzi na świecie, w tym spora część Polaków. Nie można podważyć roli, jaką odegrał w kształtowaniu



się gatunku gier tego typu. Faktem jest natomiast, że trochę się już zestarzał, luki w zabezpieczeniach, które umożliwiają grę na hackach, silnik, także ma już swoje lata. Tym co przemawia za Call of Duty jest świetna grywalność, oprawa graficzna na wysokim poziomie, wiele rodzajów rozrywki, system poziomów, zdobywanie nowego ekwipunku poprzez wykonywanie wyzwań. Zachęcam do spróbowania swoich sił, jeżeli macie jakiegokolwiek problemy z konfiguracją gry, chętnie pomogę.

Horoskop na 2011!



Koziorożec (22.12 - 20.01)

Koziorożce w nowym roku będą bardzo ambitne, wymagające wobec siebie i innych. Skupią się na sprawach głównie finansowych. Jeśli pracują będą starać się wyjść po szczeblach kariery. Te które będą poszukiwać pracy dość szybko ją znajdą dzięki upartości, wytrwałości i inteligencji.

Niektóre Koziorożce szczególnie te z 3 dekadę będą miały możliwość założenia własnych firm, dzięki czemu w krótkim czasie mogą odnieść sukcesy. W miłości dużo możliwości zmian, przez brak czasu Koziorożca na partnerstwo.

Koziorożce w związkach niech uważają, bo mogą się przeliczyć jeśli nie będą dbać o związek, on rozpadnie się. Samotne Koziorożce, które zaczną nowe związki nie znajdą czasu na spotkania co też spowoduje szybkie zakończenia relacji.



Wodnik (21.01 - 18.02)

Wiele Wodników na początku roku stwierdzi że pragnie podróżować, poznawać nowe miejsca i nowych ludzi. Po części wiele Wodników osiągnie te cele. Będą musiały doprowadzić do tego by ich praca i zarobki były adekwatne z ich możliwościami podróżowania. Wiele z Wodników zaciągnie pożyczki, zadłużą się u znajomych by sprostać marzeniom.

W miłości może się wiele dziać, jeśli bojaźliwe Wodniki nie skapitulują na początku znajomości. Te które są w związkach będą starały się utrzymać swoją relację z partnerem na normalnym poziomie, byleby nie było gorzej.

Wodniki powinny zwrócić uwagę na harmonię w swoim życiu, gdyż wiele rzeczy może wymknąć im się spod kontroli. Spokój, równowaga, i kontrola emocji pomogą im w osiągnięciu tego czego chcą.



Ryby (19.02 - 20.03)

Ryby będą sobie robić pod górkę. Nie będzie to wynikało z przeszkód w świecie zewnętrznym, ale tym ich wewnętrznym. Ryby muszą jasno określić czego chcą i z zażyłością dążyć do tego, gdyż tylko wtedy będą bardzo szczęśliwe. Umartwienie się nic im nie da.

W miłości Ryby staną przed ważnymi wyborami, rezygnacji z jednej osoby na rzecz innej. Jeśli podążą za głosem serca, za intuicją ich wybór będzie trafny. Samo oszukiwanie się nic im nie da, jedynie doprowadzi to do przestojów czasowych z podjęciem prawdziwej uczciwej wobec siebie decyzji.

W pracy możliwe zmiany, ale bardzo pozytywne. Jeśli Ryby zauważą co się wokół nich dzieje dostrzegą możliwość zarobienia dużych pieniędzy. Ryby poszukujące pracy znajdą ją dzięki pomocy znajomych.

Ryby jeszcze uczące się będą w dość dobrej pozycji. Nic im nie będzie zagrażać chyba że zbyt dużo będą poświęcać czasu na wyborach miłosnych.



Baran (21.03 - 20.04)

Barany w nowym roku nie będą chciały się podporządkowywać nikomu. Jeśli los zmusi ich do przebywania w gromadzie, będą dążyli do zajęcia czołowego miejsca.

W miłości wiele młodych Baranów będzie dość mocno szaleć. Nie zrażą ich porażki w podbojach, dalej będą niestrudzenie polować na ofiary. Młode barany czeka wiele przygód uczuciowych. Te które są w stałych związkach będą szaleć z partnerami. Musza jednak uważać by te szaleństwa nie doprowadziły do zazdrości partnera.

Samotne Barany będą dążyć do znalezienia odpowiedniej osoby, ale będą mieć to utrudnione ze względu na duże powodzenie.

Starsze Barany będą trochę spokojniejsze, choć i tu nie braknie pomysłów na nudę w relacjach uczuciowych.

W pracy, szkole dużo spraw na głowie, ale dzięki sprzyjającym okolicznościom i pomocy przyjaciela wybrną z niezręcznej sytuacji.



Byk (21.04 - 21.05)

Byki będą w nowym roku chciały zachować bezpieczeństwo, stabilizację i spokój w swoim życiu. Nowe zainteresowania Byka będą czysto związane z chęcią posiadania większych dóbr. Przyjaźniach i relacjach między ludzkich będą pokojowo nastawione.

Młode Byki będzie rozpierać nieznana im dotąd energia. Będą pragnęły znaleźć swoje drugie połówki. To jednak dla wielu samotnych, młodych Byków może być utrudnione, gdyż na swojej drodze mogą poznawać osoby szalone, a nie spokojne i konkretne.

Byki w związkach będą cieszyć się spokojem i harmonią. Młode Byki w związkach będą coraz bardziej poznawać świat swoich możliwości w związkach.

W pracy czy szkole ważna dla Byków będzie punktualność, skrupulatność i ciężka praca. Będą jednak wyjątki, szczególnie Byki z 1 dekadą będą więcej pozwalać sobie na frywolne. Takie zachowanie jednak może być dla Byków zgubne doprowadzić do poważnych problemów. Byki pracujące powinny uważać by nie stracić pracy, a Byki jeszcze uczące się niech nie marnują swoich talentów.



Bliźnięta (22.05 - 22.06)

Większość bliźniaków w tym roku będą interesować się kilkoma zagadnieniami równocześnie. Z natłoku myśli będzie tylko zamęt, dlatego Bliźniaki powinny wszystko sobie poukładać w głowie by spełnić zamierzone cele w tym roku.

W miłości wiele zawirowań, szczególnie przez nieporozumienia, zazdrości i niewyjaśnione sprawy. Młode Bliźnięta mogą być w potrzasku miłosnym. Samotne Bliźniaki odnajdą kogoś wyjątkowego, ale ta relacja może okazać się problematyczna. Bliźniaki zajęte będą się kłócić głównie o zazdrość. Tylko równowaga i spokojna rozmowa może wielu Bliźniakom oszczędzić niepotrzebnych i bolesnych rozstań.

W pracy czy szkole będzie dość dobrze. Perspektywy staną przed pracującymi Bliźniętami. Coraz więcej pracy, coraz więcej obowiązków spowoduje możliwość awansu dla wielu Bliźniaków. Gorzej będzie z tymi, którzy się objają, im może grozić kłótnia ze współpracownikami.



Rak (23.06 - 22.07)

Raki w tym roku mogą być bardziej wrażliwsze i łatwiej będą ulegać wzruszeniom. Rak najlepiej będzie się czuć w towarzystwie rodziny i przyjaciół. Harmonia w domu uspokoi ich wewnętrznie. W miłości może być stagnacja, ale tylko wtedy jeśli Raki nie podejmą nowych wyzwań. Samotne Raki będą mieć możliwości spotkania wyjątkowe osoby, ale ich strach przed nowym związkiem może spowodować przepuszczenie okazji. Raki w stałych związkach będą mało interesować się partnerami co może spowodować iż z końcem roku wiele Raków będzie znów singlami.

W pracy czy w szkole Raki mogą liczyć na wspaniałomyślność losu, Nowy rok może być burzliwy dla nich ale w pozytywnym tego sensie znaczeniu. Nowa praca, nowa szkoła, nowe możliwości- po prostu same nowości.

Powinny też zwrócić uwagę na sprawy rodzinne, szczególnie jeśli chodzi o pomoc komuś bliskiemu, kto będzie potrzebować wsparcia psychicznego.



Lew (23.07 - 23.08)

Lwy będą pracować tylko tyle ile będą musieli. Ogólnie rzecz biorąc wiele Lwów będzie leniuchować w nowym roku. Szczerść i prawdomówność może jednak w tym roku zgubić wiele Lwów. Czasami warto nie wypowiadać się na niektóre tematy gdyż możecie kogoś zranić nieumyślnie.

W miłości będzie bardzo ciekawie. Młode Lwy poczuć zew natury i zaczną łowy. Będzie dużo imprez, spotkań towarzyskich a okres wakacyjny będzie obfitować w wiele fascynujących romansów. Starsze Lwy postawią na związek, ale tylko taki który cały czas będzie ich fascynować. Jeśli nie znajdą nikogo takiego oddadzą się hulaszczemu trybu życia. W pracy czy w szkole wiele Lwów zrozumie swoje prawdziwe powołanie. Instynktownie podejść do wielu spraw związanych z zawodem i nauką.

Lwy powinny też zwrócić uwagę na swoich przyjaciół ,gdyż mogą kogoś bardzo zawieść, a szkoda będzie tracić tak długą przyjaźń z kimś naprawdę wyjątkowym.



Panna (24.08 - 23.09)

Lekkomyślność i bez troska to będzie domeną wielu Panien w tym roku. Będą chciały się po prostu bawić i zgłębić się w świat iluzji i nierzeczywistości. To jednak dla wielu z nich może być bardzo zgubne.

W miłości będzie dość ciekawie, zwrzywszy na to, że Panny zaczną chodzić w miejsca hucznych zabaw i imprez. Szczególnie te młode Panny stwierdza że takie życie jest odskocznią od codzienności. Te Panny które będą w związkach będą starały się rozbudzić emocjonalnie partnerstwo. Będzie doprowadzać do częstych wyjść z partnerem i do robienia rzeczy innych niż zazwyczaj. Panna będzie w tym roku po prostu potrzebować wielu wrażeń. W pracy czy w szkole będzie dość emocjonująco szczególnie w drugiej połowie roku. Należy nie zrażać się dziwnymi sytuacjami tylko dążyć do tego by je szybko i bezkonfliktowo wyjaśnić.



Waga (24.09 - 23.10)

Wagi w tym roku będą podążać tylko i wyłącznie intuicją. Wiele Wag ma bardzo rozwiniętą podświadomość i wiele z nich ją w nowym roku uruchomi. Tematem przewodnim wielu Wag będzie miłość. Miłość której będą poszukiwać czy to w stałych partnerstwach czy upatrując się jej w nowych osobach poznanych na swojej drodze. Wagi w związkach będą analizować dość skrupulatnie swoje odczucia względem partnera. Wiele Wag zdecyduje się na rozstanie, ale część z nich stwierdzi, że kocha drugą połówkę.

Wagi szczególnie te z 1 i 2 dekady będą miały możliwość zwiększenia swoich dochodów. Dzięki cennym informacjom uda im się zrobić interes życia. Pracujące Wagi będą mieć dużo na głowie ale w ostatecznym rozrachunku i m się to będzie opłacało.

Wagi jeszcze uczące się będą musiały podjąć ważne decyzje odnośnie przyszłości zawodowej. Gdy użyją swojej intuicji ich wybór będzie dobry, Presja społeczna, czy rodziny może spowodować błędny wybór ścieżki życia.



Skorpion (24.10 - 22.11)

To będzie rok Skorpionów, szczególnie tych które wiedza czego chcą od życia. Zaczną nowy rok od spisania wszystkich celów. Nie będą patrzeć w przeszłość, która będzie ich ograniczać. Skupią się i na miłości i na finansach. W miłości młode Skorpiony będą poszukiwać dość skrupulatnie swoich drugich połówek. W dość szybkim czasie im się to uda. Starsze Skorpiony postawią na oryginalność i namiętność w związkach. Będą poszukiwać kogoś z temperamentem i siłą, tylko dzięki temu Skorpiony będą mogły się zakochać. W pracy i finansach skupią się na zarobieniu jednorazowo większych pieniędzy, Wiele Skorpionów będzie myśleć o własnej firmie, o wyrwaniu się ze szponów biurokracji. Skorpiony jeszcze uczące się będą świetne w niektórych przedmiotach, co zupełnie zmieni ich drogę przyszłej kariery zawodowej.



Strzelec (23.11 - 21.12)

Strzelce będą dość mocno stąpały w tym roku na nogach. Aktywność, ruch będą ich domeną. Nie będą w stanie usiedzieć w jednym miejscu gdyż energia ich będzie rozpierać. Będą szybko reagować, i będą impulsywnie decydować, co większości przypadków będzie dobrą opcją. W miłości wiele szaleństwa, szczególnie u młodych i niedoświadczonych Strzelców. Będzie wiele możliwości bycia w związku, ale szaleństwa Strzelca mogą doprowadzić do tego, iż nie stworzą poważnych związków. U trochę starszych Strzelców w związkach będzie spokój, stagnacja i promieniująca miłość. Samotne Strzelce będą polować i końcu upolują bardzo ciekawą zdobycz. Będą chciały poważnych związków i poważnych zobowiązań.

W pracy wiele się będzie działo, ale większość tych rzeczy będzie pozytywna, możliwy, awans, podwyżka a nawet zmiana pracy. Uczące się Strzelce będzie rozpierać energia, więc będą nieuważne w szkole co może narobić im trochę problemów.

Dlaczego wybieracie Ekonomik?

Przedstawione wypowiedzi pochodzą z realnych for internetowych.

„Ja idę tu do klasy bo tak rodzice chcą;p hehehehe”

~anastazja

„Od początku chciałam tutaj iść, potem gdzieś pobłądziłam i miałam zamiary na II LO, na matematykę i angielski, lecz tam mnie nie przyjęli, jednak dostałam się tutaj, do ekonoma:D Jednak pierwsza myśl jest najlepsza: D myślę, że to jest dobry wybór, ponieważ będę chciała zdać jakoś matematykę na maturze a słyszałam, że są tutaj dobrzy nauczyciele:p”

~stella

„Ja tutaj idę, bo do ILO mnie nie przyjęli - a w ILO mało koleś- 2-3 na klasę <szok> a w eko widziałam już kilku ładnych xDD hehe :)”

~angelika

„Angelika, idę z tego samego powodu co Ty!xDD

Hahh..;DD Nie, a tak poważnie to chciałam iść tutaj do ekoo, tylko na mat-ang ale niestety nie ma tej klasy;/ - I miałam do wyboru językową albo tę i wybrałam mat-info^^”

~maryś

„No to teraz kolej na mnie : P ja też składałam do 2LO ,na mat-geo ale mimo to bardziej chciałam iść do ekonoma ... no cóż do 2lo mnie nie przyjęli, więc nawet nie składałam odwołania, a nie utworzono niestety klasy Matematyka - ang., więc został mi profil mat-inf, i jestem zadowolona :) w sumie później też nie będę zapewne kontynuować studiów związanych z informatyką, tylko jak kolegę pomysłodawcę (^.^) interesuje mnie psychologia... chociaż sama jeszcze nie jestem na 100 zdecydowana :P no cóż... a rozszerzona matma przyda się, bo piszemy z niej maturę ;]i zakończę " wiejskim" akcentem - i łot cało historia xD xD xD”

~felicja

HUMOR!

Pewnego wieczora ojciec słyszy modlitwę synka:

- Boże, pobłogosław mamusię, tatusia i babcię. Do widzenia, dziadziu.

Uznaje, że to dziwne, ale nie zwraca na to szczególnej uwagi. Następnego dnia dziadek umiera.

Jakiś miesiąc później ojciec ponownie słyszy dziwną modlitwę synka:

- Boże, pobłogosław mamusię i tatusia. Do widzenia, babciu.

Następnego dnia babcia umiera. Ojciec jest nie na żarty przestraszony. Jakies dwa tygodnie później słyszy pod drzwiami syna:

- Boże, pobłogosław mamę. Do widzenia, tatusiu.

Ojciec - prawie w stanie przedzawałowym. Następnego dnia idzie do roboty wcześniej, żeby uniknąć ruchu ulicznego. Cały czas jest jednak spięty, rozbity, rozkojarzony, spodziewa się najgorszego. Po pracy idzie wzmocnić się do pubu. Do domu dociera koło północy. Od progu przeprosza żonę:

- Kochanie, miałem dzisiaj fatalny dzień...

- Miałeś zły dzień? Miałeś zły dzień? Ty?! A co ja mam powiedzieć? Listonosz miał zawał na progu naszych drzwi!

Blondynka jedzie samochodem autostradą A2. Udało jej się włączyć radio i tam słyszy: "Podajemy ważny komunikat dla kierowców jadących autostradą A2. Według wiarygodnych, przed chwilą otrzymanych informacji, autostradą ową jedzie samochód w przeciwnym kierunku". Blondyna spogląda przez okno swojego samochodu i mruczy do siebie:

- I to niejeden.

Przychodzi kobieta do lekarza i skarży się na ból.

- Gdzie panią boli? - pyta się lekarz.

- Wszędzie - odpowiada kobieta.

- Jak to wszędzie, proszę być bardziej dokładnym.

Kobieta dotyka kolana palcem wskazującym:

- Tu mnie boli.

Następnie dotyka lewego policzka:

- O tu mnie boli.

Potem dotyka prawego sutka:

- O tu też mnie boli - mówi z grymasem bólu kobieta.

Lekarz popatrzył na kobietę ze współczuciem i pyta się:

- Czy Pani jest naturalną blondynką?

- Tak.

- Tak myślałem - kontynuuje lekarz - ma pani złamany palec

ZAPRASZAMY NA NASZ KANAŁ W SERWISIE

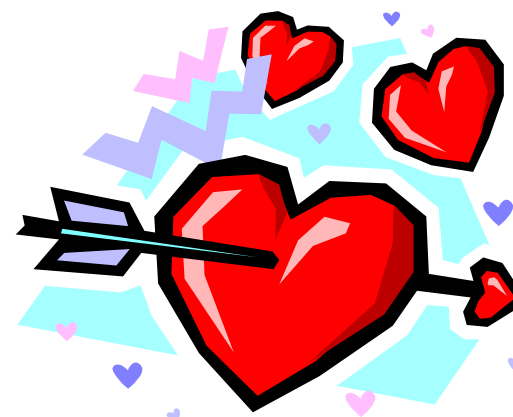
www.youtube.com Szukajcie użytkownika o nazwie **MrEkonomis**. Będziemy starali się dodawać krótkie filmiki związane z wydarzeniami w naszej szkole.



Jeżeli chcecie brać udział w redagowaniu gazetki piszcie na adres:

ekonomis.redakcja@gmail.com

Przesyłajcie swoje pomysły i uwagi, dzielcie się z nami swoimi spostrzeżeniami.



Następny numer!
WALENTYNKI!

Opiekun gazetki: mgr inż. Adam Langer

Zespół redakcyjny: **Redaktor naczelna:** Ewa Piekarz, **Zastępca redaktor naczelnej:**

Kamil Madej, **Fotoreporter:** Adam Tran, **Redaktorzy:** Paweł Wiśniewicz,

Karol Jurusik. E-mail: ekonomis.redakcja@gmail.com